

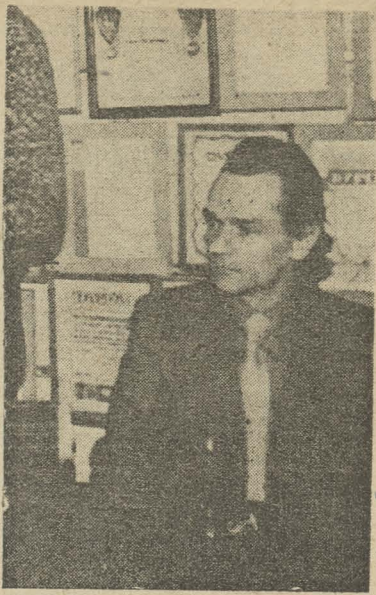
Zbigniew MISZTAŁ I sekretarzem KZ PZPR

W dniu 14 maja br. odbyła się X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR. W Konferencji udział wzięli: tow. Gebala z Komitetu Centralnego, tow. Jerzy Golis I sekretarz KW PZPR oraz tow. Jerzy Aleksandrowicz I sekretarz KM PZPR.

W wyniku przeprowadzonych wyborów I sekretarzem KZ PZPR został tow. Zbigniew Misztal.

Członkami Plenum KZ PZPR zostali: Władysław Stępień, Jacek Makowski, Stanisław Cygan, Stanisław Mateusiak, Stanisław Rudnicki, Józef Wrzesień, Alicja Bebech, Zbigniew Barborka, Tadeusz Tomaszewski, Władysław Paździora, Mieczysław Komuda, Wiesława Murzyn, Stanisław Borzęcki, Józef Sauc, Jan

(Dokończenie na str. 3)



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 ZŁ

WSPÓLNY CEL

Organ Samorządu Pracowniczego ZWCh „Chemitex - Celwiskoza”

Nr 14 (821)

20 maja 1981 r.

Rok XXVIII

Listy do Redakcji

Czy tędy droga do odnowy

Aż w głowie się kręci od hasła, od nawoływania, we wszystkich środkach masowego przekazu, że na obecnym etapie wszystkie siły winniśmy zmobilizować, aby zmniejszyć skutki kryzysu w naszym kraju. Hasła te jednak pozostają w sferze marzeń i na papierze. Tracą swą wartość nawet u tych ludzi, działaczy różnych szczebli, z chwilą zauważenia jakiejś bądź kolejki, obojętnie co by w danym pawilonie lub sklepie nie sprzedawano w danej chwili. A przykładów tych nie trzeba szukać zbyt daleko. Wystarczy stanąć przy bramie Nr 1 od ulicy Karola Miarki, i już mamy obraz jak realizujemy apele i postulaty, niejednokrotnie wygłaszane przez samych siebie. O każdej godzinie dnia pracy, od godz. 8 do 18, pielgrzymki ludzi, pracowników naszego zakładu, od kierownika wysokiego szczebla, do robotnika działów i oddziałów produkcyjnych, na hasło podane z zewnątrz, biegiem przechodzą przez portiernię, aby zająć jak najlepsze miejsce w kolejce, w pawilonie obok naszego zakładu. Strażnicy na portierniach już się do tego obrazka przyzwyczaili, i wcale nie reagują, a nawet informują, że jest dostawa tego czy owego towaru.

Najbardziej denerwuje mnie jak widzę spieszących ludzi do pracy, którzy zanim przekroczą portiernię (przede wszystkim rano) zajmują kolejki przed sklepem — podobno po mleko. Następnie przychodzą do pracy by podpisać listę obecności i ponownie spieszą w kolejkę, aby tam stać, w zależności od tego co jest od godziny do trzech godzin. Kupione mleko rano trzyma się przez osiem godzin w miejscu pracy, które po

(Dokończenie na str. 2)

UKOŃCZYLI 25 i 20 lat pracy w Celwiskozie

W trzeciej dekadzie maja minie dwadzieścia pięć lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

25 maja — Roman Małecki z działu zaopatrzenia,

26 maja — Mieczysław Brewczak z oddziału włókienniczy.

29 maja — Konstanty Mandryk z wydziału elektrycznego.

W trzeciej dekadzie maja minie dwadzieścia lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

29 maja — Ryszard Mendyk z oddziału włókienniczy i Józef Duda z wydziału elektrycznego.

Z tej okazji serdeczne życzenia całych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatów Dyrekcja i Samorząd Pracowniczy.

T.

Robocze zebranie NSZZ „Solidarność” Ważne uchwały

W dniu 7 maja odbyło się kolejne robocze zebranie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, poświęcone bieżącej pracy Związku na terenie Zakładu. W trakcie spotkania podsumowano wyniki wyborów przeprowadzonych w Kole Emerytów i Rencistów w dniu 4 maja. Do Zarządu Koła weszło 9 osób a na przewodniczącego wybrano Walentego Jarosza.

Wkrótce odbędą się również wybory w Kole Emerytów i Rencistów przy Związkach Branżowych, po czym nastąpi połączenie obu zarządów w jeden, wspólnie działający dla dobra interesów wszystkich emerytów i rencistów skupionych przy naszym zakładzie.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” uchwala przydzielić dla potrzeb Koła Emerytów i Rencistów odpowiednią kwotę funduszy z przeznaczeniem na organizację wycieczek — 20 tys. zł, na spotkania towarzyskie — 20 tys. zł oraz na zapomogi 35 tys. zł. Uznano, że kwota udzielanych zapomóg powinna mieścić się w granicach 700—1000 zł, a w wyjątkowo trudnych sytuacjach do 1500 zł. Jednocześnie ustalono tzw. minimum socjalne dla emerytów i rencistów, które będzie brane pod uwagę przy odpłatności za węgiel, ziemi-

ki, wczasy itp. i wynosić ono będzie 2400 zł.

Kolejnym tematem była dyskusja, w której rozważano możliwość organizowania obchodów Dnia Chemika w roku bieżącym. Jednocześnie należy podkreślić, że za opracowanie programu uroczystości i imprez okolicznościowych odpowiedzialny jest Komitet Obchodów Dnia Chemika powołany przez Dyrektora Przedsię-

biorstwa. Przewodniczącym wspomnianego Komitetu został Z-ca Dyrektora d/s Ekonomiczno-Pracowniczych mgr K. Łątka, natomiast z ramienia NSZZ „Solidarność” w pracach organizacyjnych Komitetu uczestniczy kol. S. Cielemecki.

Komisja Zakładowa zastanawiając się nad formami obchodów zaleciła Komitetowi nieorganizowanie w tym roku tradycyjnego Balu Chemika. Ponieważ byłaby to impreza tylko dla nielicznych, należy mieć na uwadze organizowanie imprez o charakterze masowym. Nasz ośrodek wypoczynkowy w Sosnowcu ze swoimi o-

(Dokończenie na str. 2)

Tradycyjny XI ZLOT MOTOROWY „Wspólnego Celu” i PTTK zakończył się zwycięstwem

BRONISŁAWA MIKRUTA

z Dz. Transportu.

Na mecie Zlotu przy Sschronisku „Czartak” zameldowało się 15 załóg.

O XI Zlocie napiszemy w następnym numerze „Wspólnego Celu”.

Fot. Z. Adamski



KIERMASZ KSIĄŻKI w sali budynku organizacji społecznych

W sali budynku organizacji społecznych zorganizowano w dniach 12 i 13 maja br. kiermasz książki. Inicjatorem są obydwie biblioteki zakładowe techniczna i beletrystyczna. Pani Ania Kozieł, kierownik biblioteki beletrystycznej powiedziała nam: „W tym roku zakupiliśmy książek za około 18 tysięcy złotych, co równa się prawie sumie ubiegłorocznej. Lecz w międzyczasie książki poważnie zdrożały i dlatego jest ich oczywiście mniej. Wiadomo wszystkim, że trudności na rynku księgarskim odbiły się również i u nas. W mieście

kiermaszy z książkami nie będzie, oprócz nas zorganizowali je tylko studenci z Akademii Ekonomicznej. Wybór był mniejszy niż w zeszłym roku, czytelnicy pytają o rzeczy, których od dłuższego czasu nie ma w księgarniach. Są to głównie lektury szkolne, podręczniki, bajki. W pierwszym dniu dwie trzecie książek wykupiono w pierwszej godzinie”. Mgr Lucyna Filocha, technolog oddziału alkalizacji jest rekordzistą tegorocznego kiermaszu. Na pytanie co kupiła i czy jest z zakupu zadowolona, odpowiedziała: „Kupiłam dość

dużo, za przeszło 1000 zł. Między innymi poezje Jastruna, Norwida, Słowackiego, Mickiewicza, „Historię Współczesnej Azji i Afryki”, z lektur „Placówkę” i „Urząd”, „500 zagadek chemicznych”, „Gramatykę języka polskiego”, „Grzyby i lato”, „Papierosy a zdrowie”, (to ostatnie z myślą o siostrze — palacze). Interesuje mnie literatura romantyzmu, oświecenia i historia starożytna. Kupiłabym chętnie „Pana Tadeusza” — (już zabrakło dla mnie) „Trylogię” i inne dzieła z naszej klasyki. Oczywiście niektóre z tych książek przeznaczam na prezenty, bo uważam, że dobra książka jest najlepszym upominkiem.”

A. Bilińska



RACJONALIZATOR

Pokaż co potrafisz

Co roku klub Techniki i Racjonalizacji ogłasza tematy do rozwiązania przez racjonalizatorów.

Kontynuujemy tematy zgłoszone pod adresem Wytwórni Włókien Celulozowych.

Zadanie: Zaproponować taki sposób czyszczenia zanieczyszczonych alkalizatorów instalacji, aby operację tę przeprowadzić można było łatwo, skutecznie i bezpiecznie.

Zadanie: Sygnalizacja zerwania taśmy Stotza.

Bardzo często występuje jednostronne zerwanie taśmy Stotza, co powoduje zniszczenie wielu elementów blaszanych i przewodów prowadzących do czosno- i pracochłonnej awarii.

Zadanie: Opracować sygnalizator oraz blokadę silnika, w przypadku zerwania taśmy.

Temat: Opracowanie sposobu mechanicznej wymiany pełnych płyt przy prasach filtracyjnych.

Przy wymianie płyty ważącej ok. 300 kg pracuje 6-ciu pracowników. Praca ta jest bardzo ciężka i niebezpieczna dla osób zatrudnionych.

Zadanie: Opracować sposób mechanicznej wymiany eliminujący duży wysiłek fizyczny i zapewniający dobre warunki bhp.

Temat: Regulacja ciśnienia oleju przy dociskaniu pras filtracyjnych. Równoległa praca kilku pomp tłokowych oleju oraz jednocześnie działanie zaworu nadmiarowego jest zbędne w świetle kryzysu energetycznego.

Zadanie: Zaproponować rozwiązanie uwzględniające uzależnienie ilości pracujących pomp od ciśnienia oleju oraz ustalenie programu załączania i wyłączania poszczególnych silników napędowych.

Temat: Optymalizacja procesu siarczkowania w procesie produkcyjnym w wytwórni, który charakteryzuje się

(Dokończenie na str. 2)



11 marca pożegnano następną grupę pracowników odchodzących na emeryturę. Wśród nich wielu zasłużonych i odznaczonych. Marian Klimek — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Honorową Odznaką ZZCh, Krystyna Kulakowska — Medalem X-lecia PRL i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Maria Greloch — Zasłużony Przewodnik Celwiskozy, Halina Pietruszko — Przewodnik Pracy, Zasłużony Pracownik Celwiskozy, Tadeusz Robeszkievicz — Przewodnik Pracy, Irena Miksiewicz — odznaczona Srebrną Honorową Odznaką ZZCh, Jan Toczala — Przewodnik Pracy, Władysław Maniak, Antonina Zawiała, Krystyna Jackowska, Michał Rakowski, Weronika Sikorska, Antoni Ulanecki.

Pożegnanie z dyrektorem i zakładem jest symbolicznym podziękowaniem za pracę.

Fot. K. Jabłoński, tekst A.

Informacja o realizacji wniosków i postulatów pracowniczych

Dalszy ciąg postulatów zgłoszonych pod adresem władz zwierzchnich.

Postulat: Wprowadzić nowe zasady organizacji współzawodnictwa pracy, objąć nim wszystkich kierowników i właściwie oceniać jego wyniki i wyróżniać najlepszych.

Odpowiedź: ZPWCh „Chemitex” — Departament Ekonomiki i Zarządzania MPChem. dokonuje sondażu na temat współzawodnictwa pracy, w oparciu o który zostaną podjęte odpowiednie decyzje w tej sprawie.

Postulat: W przemyśle chemicznym wypłacać dodatek za staż pracy według zasad wprowadzonych w energetyce w lipcu 1980 roku.

Odpowiedź: Protokołem dodatkowym Nr 28 z dnia 5 marca 1981 r. do Układu Zbiorowego Pracy z 28 grudnia 1974 r. dla Przemysłu Chemicznego zmieniono zasady wypłacania dodatku za staż pracy: po 3 latach — 3% płacy zasadniczej, po 5 latach — 5%, po 10 latach — 10%, po 15 latach — 15%, po 20 latach — 20% płacy zasadniczej. Nowe zasady będą obowiązywały od dnia 1 czerwca 1981 roku.

Postulat: Wyrównać urlopy profilaktyczne dla kobiet zatrudnionych w magazynie tkanin. Obecnie przysługuje 9 dni roboczych, a należy się tak, jak i wszystkim pracownikom oddziału 12 dni roboczych.

Odpowiedź: Według informacji Zjednoczenia PWCh „Chemitex” — brak zasadności do podwyższenia wymiaru urlopu ze względu na nieprzekraczające wartości NDS.

Postulat: Przyznać dodatek za szkodliwe warunki pracy dla mistrzów zatrudnionych na oddziałach szkodliwych.

Zwiększyć ilość ulopu profilaktycznego dla mistrzów z 9 do 12 dni w przypadku, gdy podlegli pracownicy otrzymują 12 dni.

Rozważyć możliwość skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie oraz przyznanie 9 dni urlopu profilaktycznego dla technologów i kierowników oddz. Przygotowalni Wiskozy, St. Kwasów i Włóknian.

Wprowadzić urlopy profilaktyczne w wymiarze 6 dni dla mechanika, technologa i kierownika Wytwórni Włókien Celulozowych.

Odpowiedź: Zjednoczenie wystąpiło do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o wyrażenie zgody na przyznanie świadczenia w formie dodatków godzinowych za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych dla: mistrzów, st. mistrzów, kierowników w-tu, kierowników oddz. i technologów.

W związku z brakiem odpowiedzi Zjednoczenie ponownie wystąpiło do Ministerstwa, ponadto ZPWCh „Chemitex” poinformowało nas, że jest opracowywany przez Komisję składającą się z przedstawicieli KKK Chemicznego NSZZ „Solidarność”, Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego oraz Ministerstwa Przemysłu Chemicznego projekt zasad stosowania dodatków z tytułu pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i niebezpiecznych. W projekcie wyraz „Robotnikom...” w dotychczas obowiązujących przepisach zastąpiono wyrazem „Pracownikom...”. Przyjęta zmiana umożliwi — wg ZPWCh „Chemitex” — objęcie dodatkami pracowników średniego i niższego dozoru.

Również Zjednoczenie wystąpiło do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego z wnioskiem o przyznanie dodatków płatnych urlopów pracownikom średniego dozoru (kierownikom, zastępcom, technologom nadzorującym pracowników korzystających z tych urlopów. Departament Wydawnictw Pracy i Spraw Socjalnych n/Resortu powiadomił Zjednoczenie, że obecnie nie jest możliwe pozytywne ustosunkowanie się do przedłożonego wniosku — postulatu.

W związku z tym, że Zjednoczenie ponownie zamierza wystąpić z tym wnioskiem, zakład przygotowuje dodatkowy materiał w tym zakresie.

(Dokończenie na str. 3)



Zadania Zakładowego Laboratorium Analitycznego realizuje pięć sekcji specjalistycznych: sekcja włókien wiskozowych, włókien syntetycznych, surowców i ścieków, ochrony atmosfery oraz sporządzania odczynników i rozтворów mianowanych. Wszystkie te, bardzo ważne zadania realizuje załoga w 92% kobieca. Zdjęcie przedstawia fragment laboratorium.

Fot. K. Jabłoński, tekst A.



Nie zachowano elementarnej zasady bezpieczeństwa

W dniu 7 kwietnia 1981 r. na terenie oddziału Elana miał miejsce drugi już w tym roku wypadek przy pracy. Okoliczności i przyczyny tego wypadku stały się jednocześnie tematem wielu samorządnie podejmowanych przez pracowników rozmów a niekiedy nawet i żartobliwych uwag.

Tych żartobliwych uwag by nie było, gdyby w analogicznych okolicznościach wypadkowi uległby pracownik z krótkim stażem pracy i posiadający niską grupę zaszerogowania.

W tej konkretnej sytuacji obrażeń doznał Edward Stanek, zatrudniony na stanowisku ślusarza i posiadający uprawienia spawalnictwa. W toku prac przygotowywał on niezbędną dla oddziału kształtkę z płaskownika stalowego. Podgrzał w tym celu płaskownik przy pomocy palnika spawalniczego a następnie w prymitywny i niebezpieczny sposób zaczął wyginać go dla uformowania wymaganego kształtu.

Trzymając rozgrzany płaskownik kombinierkami, naciskał go ręcznie o betonową posadzkę oraz o znajdujące się w pobliżu instalacje technologiczne. W trakcie tych czynności gorący płaskownik gwałtownie przesunął się w bok i po przypadkowym zetknięciu się z dłonią lewą spowodował oparzenie skóry.

W wyniku doznanych obrażeń, poszkodowany niezdolny był do pracy przez okres 18 dni.

Nie ulega wątpliwości, że przyczyną tego wypadku było niezachowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa pracy.

Jak z powyższego może wynikać, praca przeprowadzona w pośpiechu i bez należytego przygotowania, nie przyniosła pożytku zarówno Oddziałowi jak też i pracownikowi, wykonującemu tę pracę.

N. Sęk

Wypadek przy mechanicznej zwijarce blachy w PMiR.

Prezentujemy zdjęcia urzędnika, przy którym miał miejsce zagrożenie w skutkach wypadku zmiążdżenia palców w dniu 10. 03 br.

Fot. K. Jabłoński

Ważne uchwały i propozycje

(Dokończenie ze str. 1)

biektami, takimi jak basen kąpielowy, boisko do siatkówki oraz ładnymi terenami, stwarza warunki do przygotowania przyjemnej imprezy rekreacyjno-rozrywkowej dla wszystkich chętnych pracowników naszego zakładu oraz ich rodzin.

A tak na marginesie nasuwa się pytanie, czy nie należałoby pomyśleć o organizacji obchodów Dnia Chemika wspólnie z innymi zakładami pracy związanymi z chemią, można by skorzystać z doświadczeń organizatorów popularnego wieloobrotu gwiazd (oczywiście na mniejszą skalę). Może w przyszłym roku?

W dyskusji poruszono również sprawę nagród pieniężnych, przyznawanych z okazji tego święta pracownikom wyróżniającym się w pracy zawodowej Komisja Zakładowa stoi na stanowisku, żeby nagrody były różnicowane pod względem wysokości i przyznane rzeczywiście najlepszym.

W związku z aktywną działalnością KKK „Chemików” NSZZ „Solidarność”, Komisja Zakładowa postanowiła przeznaczyć jednorazowo kwotę 3 tys. zł na opłaty niezbędnych delegacji i wyjazdów społecznie pracujących członków KKK oraz opłacanie ekspertów i doradców. Dotychczas wspomniane koszty były pokrywane indywidualnie z własnej kieszeni przez poszczególnych członków uczestniczących w pracach KKK Chemików.

W. M.



— „Co za dni się zaczęli, jakie wieczory! Prawie jej nie było, niby tylko na obiad zachodziła i spać. ale wokoło niej kręciło się wszystko w domu. Niby my nad nią nie skakali, toż nie królewna ona, nie panna młoda na weselu, ale na to wychodziło, że ona w chacie najważniejsza: nie ja gospodarz, nie Handzia, nie tatk, tylko ona, przyczepka. Ale też, prawdę powiedziawszy, wszystko co robiła, ciekawe było: ciekawo, jak myje się. kiedy mówi pacierz, czy umie praścić, czemu nie smakowała jej zacierka z brukwią, co powie na kluski z makiem, czemu tłustych trzewików nie je, czym glansuje trzewiki, co znaczy słowko: w buszu, całkiem jak w buszu, tak powiedziała, ciekawo, ile razy chodzi do chlewika, jak często myje skarpety, co za lekarstwo tyka, ile majtków ma. Już pierwszego ranka przeznał się ja inaczej, nie było wygrzewania się, czochrana, wysiadania: od razu oczy odmykam, od razu myśl: czy ona śpi? Nasłuchuję cicho za drzwiami, pewno śpi, ciekawe jak też taka śpi? Na boku? Na plecach? A może na brzuchu, młode dziewczęta lubieją na brzuchu, sie wyłgiwać, sie widywało. Choć ona nie taka młodzianka jak wygląda, ho, ho. Dunaj mówio, że dwadzieścia i pięć, choroba, toż to prawie tyle, co moja Handzia. Tyle lat, do tego miastowa, e, niemato musiała sprobować. Prawda, że na delikatne wygląda, nienaruszone. Ale jak to sie, lasica przegina idący! E, widać wyginali już jo w różne strony. Nu, trzeba powiedzieć na jej obrone, że taka wysoka, cienka nie może nie przeginać się, toż talja sie łamie. Ale czy jej tam nie zimno samiotkie? Bo mnie tutaj przy Handzi uf, gorąco, ciekawe skąd te baby tyle żaru mają, czy nie z brzucha? Tak

na pewno w tych brzuchach sie ono gorąco kłębi. Szturcham Handzie, że czas: trzeba mleka nadoić, zaparzyć wody ciepłej zagrać do mycia. I Handzia budzi się pretko, nie maże sie w pościeli, raz dwa sukienke naciaga, kaftany, ona też wie.

Prawdę powiedziawszy nie bardzo chciało się mnio tego rana w stole dole robić. Porkeć sie ja trochu po gumnie, krowam dał, kuram sypnał, cep poprawił, bo sie gązwa obulowała, ale młócić nie zaczął: wracam do chaty, siadam koło pleca. czekam co będzie.

Na dworze rozwidniło się prawie całkiem, woda do mycia ze dwa razy zdążyła ostygnać, mleko gorące czekało na płycie, w sakankach dochoodził kartofli swniom. Nareszcie zadzwoniło! Zadzwoniło i zaraz zatrzeszczało łózko. Chwilka jeszcze i wysuwa się z drzewiów, głowa pochochrana czarna, słyszym: dzień dobry, o już wszyscy na nogach! Poproszę trochę ciepłej wody, pani Haniu!

Dzień dobry, mówi Handzia i już na brzuchu saganek z wodą niesie za dwa ucha.

Siadam przy cielaku z ceberkiem, gębe jego wtykam w mleko. poje, ale wszystko słysze jak tam ona pluska w kopańce, chodzi pościwuje, pije mleko. Może mawčki dać do chleba, pyta Handzia, a ona nie, dziękuję wole bez. A potem już w tej kurtce z kapuzo, z kajetem pod pach, grzawszy — ręce przed popielnikiem mówi, że dziś będzie dalej spisywać dzieci do szkoły. A ciebie Ziutek od razu zapisze, i kajet rozpościera, obsadkę rozkłada: Józef jestś, a jak dalej? No pochwał sie. Kazikow, mówi chłopiec, i oczy rękami zasłania. Kazimierz, to twój tato. Ale ty masz i nazwisko. No jak? Handzia pogania: Nu gadaj! Toż wiesz!?

Urywek pochodzi z książki pt.: „KONOPIELKA” Edwarda Redlińskiego, do wypożyczenia w Zakładowej bibliotece beletrystycznej.

IGA

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

przyniesieniu do domów i tak nadaje się tylko na zsiadłe.

Kto stoi najczęściej w kolejkach w pawilonie przyzakładowym? Przede wszystkim pracownicy księgowości, którzy mają najbliższe portierni i bardzo wczesne informacje, pracownicy laboratoriów i burwca oraz magazynów. Wychodzi się nagminnie i kiedy jest towar i wtedy gdy go nie ma. Znieczulica opanowała wszystkich — kierowników, urzędników i robotników, a nawet działaczy społecznych i to nawet tych już z odnowy.

Panie redaktorze! Czy to jest droga do odnowy? Dlaczego tak szybko wpadamy z jednej skrajności w drugą. Tym sposobem, na pewno naszej Polski nigdy, a w każdym bądź razie nie szybko wyprowadzimy z biedy. Czy kierownictwo już całkiem zaślepiło, i nie widzi, że każdego dnia tracimy setki tysięcy złotych w kolejkach. Przecież dyscyplina pracy w dalszym ciągu nas obowiązuje na każdym stanowisku pracy. Co robią ludzie, którym się płaci, aby pilnowali dyscypliny pracy. Gdzie są związki zawodowe — jedne i drugie które winny mobilizować pracowników do pracy, i wprowadzać na co dzień hasła, które sami głoszą. Czas już z tym skończyć, gdyż taka rabunkowa gospodarka doprowadzi zakład do ruiny. Co na to kierownictwo zakładu? Czas już zadziałać!

Rymarski

ZOSTAŃ korespondentem gazety i PISZ do nas w sprawach zakładu

Pokaż co potrafisz

(Dokończenie ze str. 1)

zbyt wysokim ługowym, dużym udziałem dwusiarczku węgla i dużą niejednorodnością filtracyjności. Powoduje to przede wszystkim duże zużycie surowców podstawowych i okresowe kłopoty produkcyjne. Zadanie: Zmodernizować metodę sporządzania wiskozy tak, aby uzyskać ekonomiczne i dobrze filtrujące się wiskozy.

Temat: Sygnalizacja i pomiar poziomu wiskozy w zbiornikach i egalizatorach.

Stosowane plynowskazy rurkowe często nie funkcjonują z powodu koagulacji wiskozy w dopływach, co powoduje często przelewanie zbiorników i egalizatorów.

Zadanie: Opracować sposób pomiaru i sygnalizacji przekroczenia poziomu zakazowego z ewentualnym zaworem odcinającym dopływ wiskozy. Zadanie: Opracowanie metody wyciszenia hałasu na stanowiskach pralni i wirówek tkanin filtracyjnych.

W pomieszczeniu pralni tkanin filtracyjnych występuje hałas rzędu 90-96 dB. Źródłem nadmiernego hałasu są pralnie i wirówki.

Zadanie: Zaproponować taki sposób wyciszenia pracy w/w urządzeń, aby natężenie hałasu nie przekraczało 90 dB.

J. G.



Wiosną estetycznie prezentują się nasze klomby.

Fot. A. Z.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZWChem. „CHEMITEK-CELWISKOZA”, „Wspólny Cel” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21 wewn. 258; odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związków Zawodowych Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużonego dla Celwiskozy”, REDAGUJE: KOLEGIUM W SKŁADZIE: Edmund Adamski, Zbigniew Adamski (redaktor naczelny), Bolesław Bar, Anna Bilińska (redaktor), Stanisław Borzecki, Marjan Kollarek, Roman Matecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Jadwiga Trzećlakowa.

„Co wiem o ZOOC”

Od października do stycznia z okazji XXX-lecia obronności cywilnej zamieszczaliśmy w kolejnych numerach pytania i odpowiedzi z zakresu obrony cywilnej.

Materiał ten miał na celu przygotowanie naszych czytelników do wzięcia udziału w konkursie, który właśnie dzisiaj ogłaszamy. W trzech kolejnych numerach gazety zamieścimy pytania z trzech grup tematycznych tj. wiadomości ogólnych, pierwsza pomoc sanitarna i ochrona przeciwpożarowa.

Na każde z pytań zamieszczamy trzy odpowiedzi. Należy ustalić, która odpowiedź jest prawdziwa i literę oznaczającą tę odpowiedź (a, b lub c) oznaczyć wyraźnie kółkiem.

Po udzieleniu odpowiedzi na wszystkie pytania wypełnić należy kupon podając swoje imię i nazwisko oraz oddział, i następnie przekazać kupon z pytaniami do redakcji. Odpowiadając na nasze pytania nie tylko sprawdzisz swoje wiadomości ale również możesz wygrać nagrody ufundowane przez Zakładowy Oddział Obrony Cywilnej.

Oto nagrody: I — plecak turystyczny, II — komplet do gry w badminton, III — komplet naczyń turystycznych.

1. WIADOMOŚCI OGÓLNE:

1. Kto jest odpowiedzialny za realizację zagadnień obronnych w zakładzie?

- a) Komendant Straży Przemysłowej
- b) Dyrektor Naczelny Zakładu
- c) Komendant ZOOC

2. Jakie służby ZOOC działają na terenie naszego zakładu?

- a) Zespół Polityczno-Propagandowy, Służba Rozpoznania i Przeciwożarowa,
- b) Łączności i Alarmowania, Medyczno-Sanitarna, Porządkowo-Ochronna i Schronowa,
- c) Ratownictwa Technicznego, Odkażania i Dezaktywacji i Opieki Społecznej.

3. Wymień środki alarmowania

- a) Zakładowa gazeta „Wspólny Cel”,
- b) Urządzenia dźwiękowe (syreny — gong) urządzenia radiofonii przewodowej (głośniki), urządzenia optyczne (punkty świetlne).

4. W jaki sposób ogłasza się alarm o skażeniach?

- a) wywieszenie ogłoszenia z napisem „alarm chemiczny” na tablicy ogłoszeń,
- b) 15-sekundowe dźwięki syreny w odstępie 30 sekund przez okres 1 minuty,
- c) 10-sekundowe dźwięki syreny w odstępie 15 do 25 sekund przez okres 3 minut, albo telefoniczna lub przy pomocy radiowęzła zapowiedź słowna: „Ogłaszam alarm chemiczny dla zakładu”.

5. Co należy zrobić po ogłoszeniu alarmu powietrznego?

- a) pozostać przy warsztatach pracy,
- b) udać się do domu,
- c) udać się do wyznaczonych schronów i ukryć zabezpieczających.

6. Jak należy zachować się w schronie?

- a) przechodzić z jednej komory do drugiej,
- b) podporządkować się poleceniom służby schronowej,
- c) obserwować przebieg akcji na zewnątrz i wydawać odpowiednie polecenia osobom znajdującym się w schronie.

7. Kto zastępuje komendanta ZOOC?

- a) Kierownik Wytwórni B
- b) Zastępca komendanta ZOOC.
- c) Szef Służby Ratownictwa Chemicznego.

8. Jakie są zasadnicze części składowe maski przeciwgazowej?

- a) torba z okularami i pochłaniaczem,
- b) torba z okularami, rurą łączącą i pochłaniaczem,
- c) część twarzowa z rurą łączącą, pochłaniaczem oraz torba na maskę przeciwgazową.

9. Na czym polega przygotowanie maski gazowej do użycia?

- a) dopasować wielkość maski właściwej do twarzy, przeprowadzić jej dezynfekcję, zabezpieczyć szybki okularów przed potnieniem, sprawdzić czy maska jest szczelna.
- b) pobrać maskę z magazynu należy wymyć wodą, umieścić w torbie i przechowywać w zamkniętym pomieszczeniu,
- c) sprawdzić maskę, przed użyciem, przepłukać wodą destylowaną i mieć ją stałe na stanowisku pracy.

10. Co może zostać w chwili obecnej użyte do wykonania napadu powietrznego?

- a) lotnictwo i bezpilotowe środki napadu powietrznego,
- b) wojska powietrzne,
- c) rakiety i balony sterowane z ziemi.

ODPOWIEDZI UDZIELIŁ

Imię

Nazwisko

Zatrudniony w Oddziale

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7323 wydaną dla Kamili Kuli.

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 1840 wydaną dla Zygmunta Błaszczyka.

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 6658 wydaną dla Bożeny Masłowskiej.

Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Witolda Kowalucha.

Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Mirosława Kowalskiego.

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 6773 wydaną dla

Kazimierza Cwiczak.

Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Andrzeja Błaszczyka.

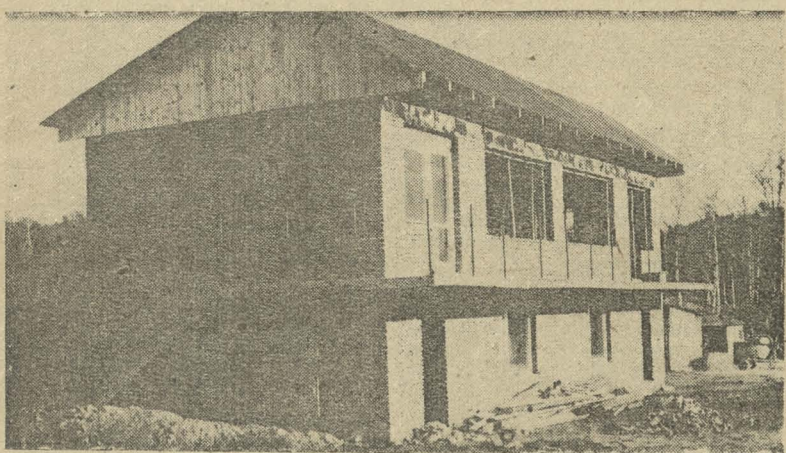
Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 1357 dla Romualda Kozaka.

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 3587 wydaną dla Andrzeja Kropińskiego.

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 830 wydaną dla Ignacego Muszyńskiego.

Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Romualda Barańskiego.

W przypadku znalezienia książeczek odzieżowych prosimy oddać do Działu Zaopatrzenia, a przepustki do Działu Kadr.



ZAMIAST P.O.D. POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW

Sejm PRL uchwalił 6 maja br. m.in. ustawę o pracowniczych ogródkach działkowych. Dotychczas obowiązywała ustawa z 1949 r., która podporządkowała je Związkowi Zawodowemu. Nowa ustawa ustala, że zakładanie ogrodu, jego prowadzenie i wyposażenie, należąć będzie do Polskiego Związku Działkowców, znosi podział ogrodów na miejskie i zakładowe, nie naruszając dotychczasowych ich uprawnień. Ustawa porządkuje i zabezpiecza interesy działkowców w przypadku likwidacji.

Pracownicze ogrody działkowe podlegać będą obecnie tym samym przepisom jak grunty rolne i tereny zieleni miejskiej. Ustawa określa również obowiązki i zakres obowiązków przy likwidacji ogrodu, rozszerza krąg osób, którym może być przydzielona działka, stanowiąc o preferowaniu osób, zatrudnionych przy pracach uciążliwych lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia, a także o uwzględnianiu sytuacji materialnej i rodzinnej osoby ubiegającej się o przydział działki.

Na zdjęciu nasz Dom Działkowca

Fot. Z. Adamski

Do Zamrzenicy najchętniej wyjeżdżają nasi wędkarze, zalew obfituje w ryby i czystą wodę.

Fot. Z. Adamski



O WCZASACH PRZED SEZONEM

W br. 36 miejsc w Zamrzenicy

Na północ od Bydgoszczy, pomiędzy Brdą a Wisłą, rozciągają się Bory Tucholskie — ogromny kompleks lasów sosnowych z domieszką brzozy, jarzębiny i osiki. Te wielkie lasy są siedliskiem rzadkiej fauny i flory. Poza zwierzyzną łowną występują ptaki chronione; labędź głucha, sokoły — orzeł bielik, żuraw, czapla siwa, sowa.

Po wybudowaniu zapory na Brdzie powstał zbiornik zwany Koronowskim, który składa się z jeziora pięknie położonych wśród lasów. Jest to wymarzone miejsce dla wędkarzy, kajakarzy i wędkarzy.

Nad tym właśnie zbiornikiem, w miejscowości Zamrzenica, znajduje się Ośrodek Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, w którym zakupiono miejsca wczasowe dla naszych pracowników.

Ośrodek posiada własną przystań wodną i do dyspozycji wczasowiczów są kajaki, żaglówki i rowery wodne. Zakwaterowanie w domkach campingowych 2, 3 i 4 osobowych. Stołówka z całodziennym wyżywieniem.

Przewidziano dla naszych pracowników 36 miejsc, po 9 w każdym turnusie w następujących terminach: 1) 4—17.07., 2) 18—31.07., 3) 1—14.08., 4) 15—28.08. br.

Z Ośrodka tego nasi wczasowicze korzystają od 1976 roku i zawsze byli bardzo zadowoleni. Wierzymy, że i w tym roku pogoda i humory dopiszą. Dojazd na własną rękę.

A. Bilińska

Zbigniew Misztal

I sekretarzem

KZ PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Szyller, Bogdan Dąbrowski, Stanisław Jastrząb, Marcei Mielnik, Ry-

szard' Olesiak, Adam Wieszkowski.

Komisja Rewizyjna Komitetu stanowi następujący skład: Tadeusz Markiewicz, Zbigniew Smółkowski, Marian Tobis, Zbigniew Turski, Błażej Kaliciak.

Jur.

Informacje o realizacji wniosków i postulatów

(Dokończenie ze str. 2)

Postulat: Przyznać urlop profilaktyczny w wymiarze 12 dni oraz dożywianie profilaktyczne dla stanowisk: a) elektromechanik aparatury cieplnej (kontakt z ręką), b) pracownikom obsługującym akumulatory oraz remontującym i obsługującym wózki akumulatorowe, c) lakiernikom z przewijalni silników elektrycznych.

Odpowiedź: ZPWCh „Chemitex”. Brak zasadności do wprowadzenia po wyższych świadczeń ze względu na nieprzekraczanie wartości NDS.

Postulat: Podwyższyć urlop profilaktyczny ślusarzom oddziału stacji kwasów do 12 dni.

Odpowiedź: ZPWCh „Chemitex” pismem z dnia 30.03. 1981 r. znak 1234-10-5 wprowadza zmianę w wykazie stanowisk uprawnionych do korzystania z urlopów dodatkowych w przemyśle włókien chemicznych. Na stanowisku ślusarz remontowy przyznaje się prawo do 12 dni urlopu dodatkowego.

Notatki historyczne

Dzisiaj, kiedy mamy dobrze działający Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji, warto, myśląc sięgnąć daleko wstecz i przypomnieć, jakie były koleje rozwoju racjonalizacji i wynalazczości w naszym zakładzie; jak się to wszystko zaczęło.

W opracowanej w ubiegłym roku przez Muzeum Historii Zakładu kronice lat 1946—1953 pt. „Historia Jeleniogórskiego Stilonu”, poświęcono tym sprawom specjalny rozdział. Jest w nim trochę historycznych faktów i nazwisk.

— Nie sposób — czytamy w tej kronice — nie wspomnieć na wstępie rozważań o rozwoju wynalazczości i racjonalizacji w Fabryce Włókna Sztucznego nr 7 w Jeleniej Górze o tych, którzy opracowywali pierwszą technologię włókna poliamidowego oraz projektowali i budowali pierwsze urządzenia do tej produkcji.

To byli pierwsi wynalazcy i racjonalizatorzy zakładu: który powstał można śmiało powiedzieć: „z nieczego”, chociaż ich projekty i wynalazki nie zostały wtedy zarejestrowane, bo nikt o tym wtedy nie myślał. Nie było na to czasu, trzeba było jak najszybciej dostarczyć krajowi pierwsze włókno poliamidowe.

Kiedy stanęły już maszyny i urządzenia i zaczęto produkować stilon, zaczęły się nowe kłopoty. Trzeba było ciągle coś poprawiać: technologię, maszyny, urządzenia, nie wszystko bowiem funkcjonowało tak, jak

sobie założono. Już w roku 1947, w pionie inżyniera naczelnego ustanowione zostało stanowisko technika do spraw wynalazczości. Stanowisko to objął Stanisław Białkiewicz.

Dalsza, znaczna poprawa w rozwoju wynalazczości i racjonalizacji nastąpiła w roku 1951, po powołaniu komórki do spraw wynalazczości, której kierownikiem został mgr Stanisław Hadrawa.

Do licznej już wtedy grupy racjonalizatorów m. in. należeli: Wiktor Albrecht, Mieczysław Bachorski, Bronisława Bajer, Józef Baryło, Jan Biernat, Stanisław Biernat, Tadeusz Bilik, Wacław Bogdanowicz, Bogdan Brodowski, Mieczysław Bylica, Janina Cieszanowska, Paweł Czekierski, Władysław Czernastek, Feliks Dobrowolski, Mieczysław Drajewicz, Henryk Folierzyński, Kazimierz Frydrych, Jan Grądziel, Karol Juzoń, Władysław Kieta, Józef Kręciński, Apolinary Kułakowski, Adam Leszczyński, Władysław Ney, Czesław Majewski, Stanisław Piatkowski, Piotr Pilecki, Ryszard Rogalski, Mieczysław Ryndzionek, Antoni Tatar, Władysław Wieczorek, Stanisław Wydrzycki, Kazimierz Zybek i Adam Zeniker.

O racjonalizacji i wynalazczości — ciąg dalszy — w następnych „Notatkach”.

Stanisław Kozar

WIADOMOŚCI

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, Papierniczego, Szkłarskiego i Ceramicznego

List do redakcji

Nasza mała rubryczka „Wiadomości NSZZ” otrzymała już pierwszy list. Nasz Czytelnik, członek naszego Związku krytykuje niedawną uchwałę Rady Zakładowej w sprawie strajku ostrzegawczego, która zezwalała wobec dużej rozbieżności zdań, na dowolność w tej sprawie. Kto chce niech strajkuje, kto chce niech pracuje.

Nasz Czytelnik uważa (i słusznie!) że decyzja powinna być jednoznaczna, chociaż uchyla się od sugerowania, w którą stronę odnosić strajku iść ona powinna.

Kto korzysta z sanatorium MSW w Cieplicach

Z usług leczniczych służby zdrowia MSW, a także bazy sanatoryjnej oprócz funkcjonariuszy i żołnierzy resortu MSW korzystają członkowie ZBoWiD, inwalidzi wojenni, pracownicy prokuratury, sądownictwa i więziennictwa oraz członkowie ich rodzin. Aktualnie w kraju w stałym lub systematycznym leczeniu szpitalnym i sanatoryjnym pozostaje 171.400 inwalidów i rencistów, którzy w okresie istnienia Polskiej Ludowej stracili zdrowie w związku z wykonywaniem zadań służbowych.

Zgodnie z zawartym 1 grudnia 1980 r. między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Prezydium Komitetu Założycielskiego ZZ pracowników cywilnych MSW przyjęto na całkowite leczenie, w tym także sanatoryjne, kilkadziesiąt tysięcy pracowników cywilnych MSW: robotników i pracowników nie bęących funkcjonariuszami, którzy dotychczas z tych praw nie korzystali.

Wiadomości te podajemy jako uzupełnienie, do niezwykle burzliwej do niedawna dyskusji, na temat Sanatorium MSW w Cieplicach.

Dla pracowników administracji proponuję zamianę wolnych sobót

Pracuję na produkcji. Dziś mam pierwszą zmianę i przyszedłem specjalnie do zakładu, aby pobrać ubranie z magazynu i załatwić karty żywnościowe. Czekam już przeszło dwie godziny i nie wiem jak długo jeszcze przyjdzie mi czekać, bo nikogo w biurach nie ma, gdyż pracownicy stoją w kolejce. W środy jest przyjęcie towaru w „Merkurym”. Proponuję więc, aby wolne soboty dla administracji przenieść na środy.

Humor ze Spraw Chemicznych

Po zabawie tanecznej pewien młodzienczek zwraca się do starszego pana:

— Czy pozwoli pan odprowadzić swoją córkę do domu?

— Nie pozwolę. A to z tej prostej przyczyny, że to nie jest moja córka, a żona.



Fot. Z. Adamski

WIADOMOŚCI SPORTOWE



Bez zmian w układzie tabeli po 21 kolejce rozgrywek



Minęła 21 kolejka rozgrywek sezonu 1980/81. Nie przyniosła ona żadnych zmian w układzie tabeli. Wszystkie zespoły pretendujące do I miejsca wygrały swoje spotkania. Karkonosze przyjmowały u siebie zespół Górnika Złotoryja. Spotkanie początkowo miało charakter wyrównany. Pierwszą bramkę uzyskał Karkonosze ze strzału Wilka, ale Górnik po rozpoczęciu gry zrobił udany wypad pod bramkę Karkonoszy i wyrównał na 1:1. Była to wina obrony Karkonoszy, współautora tej bramki. W końcowej fazie gry, kiedy wydawało się, że spotkanie za-

kończy się remisem z głębi pola Janigacz kopnął piłkę na bramkę. Bramkarz zaskoczony próbował bronąć, ale nie sięgnął i piłka ugrzęzła w siatce. W kilka minut później Wilk wykorzystuje nagranie z prawego skrzydła i zdobywa 3 bramki. Tak więc ostateczny wynik brzmi 3:1.

Zespół wystąpił w składzie: Woch, Przybyło, Kowal, Okoń, Stefanczyk, Charko, Grzybek, Biliński, Wilk, Kudyba, Janigacz. Pod koniec spotkania zszedł Grzybek a wszedł Jasiński.

W innych spotkaniach: Kuźnia Jawor wygrała w Gryfowie z Gryfem i utrzymała swoją 1-punktową przewagę. Orzeł Lubawka zremisowała z Zagłębiem II Lubin 1:1. Łużyce Luban zremisowały 1:1 z BKS Bolesławcem. Mecz Włókniarz Leśna — Dolpaktart nie odbył się. Stal Chocianów wygrała z Prochowiczką 3:0. Olimpia Kamienna Góra zremisowała 1:1 z Chojnowianką.

Tabela po 21 kolejce:

1. Kuźnia Jawor	21	32	47:17
2. Karkonosze	21	31	35:16
3. Orzeł Lubawka	21	28	40:21
4. Stal Chocianów	21	27	25:18
5. BKS Bolesławiec	20	26	31:13
6. Górnik Polkowice	21	25	39:28
7. Górnik Złotoryja	21	25	36:30
8. Zagłębie II Lubin	21	24	41:26
9. Chojnowianka	20	19	31:37
10. Czarni Lwówek	21	18	33:39
11. Łużyce Luban	21	17	30:34
12. Olimpia Kam. Góra	20	16	21:32
13. Gryf Gryfów Śl.	19	11	23:42
14. Prochowiczanka	20	9	17:41
15. Włókniarz Leśna	17	8	26:50
16. Dolpaktart Chojn.	19	8	29:50

Tabela rundy wiosennej

1. Kuźnia Jawor	6	11	13:4
2. Orzeł Lubawka	6	9	10:4
3. Karkonosze	6	9	10:6
4. Górnik Polkowice	6	8	18:11
5. Stal Chocianów	6	8	7:2
6. Górnik Złotoryja	6	7	12:13
7. BKS Bolesławiec	5	6	7:3
8. Chojnowianka	5	5	14:9
9. Gryf Gryfów Śl.	4	4	6:5
10. Zagłębie II Lubin	6	4	6:8

M. Klonowicz

Nareszcie zwycięstwo w Piechowicach

Kiedy w szóstej kolejce rundy wiosennej, w rozgrywkach trzeciej ligi, piłkarze Lechii po raz piąty zremisowali, tym razem z Odrą w Wodzisławiu 0:0 wydawało się, że kibice Lechii nie doczekają się już w tej rundzie zwycięstwa swoich pupiłków.

Tymczasem w Piechowicach nareszcie zaświeciło słońce: dosłownie i w przenośni, w meczu 23 kolejki rozgrywek.

Przy pięknej pogodzie i silnym wietrze, wydawało się w pierwszych minutach spotkania Lechia — Urania Ruda Śląska, że o zwycięstwo będzie trudno. Tymczasem już na początku spotkania, piłkarze gospodarzy wykazali dobrą formę, zdecydowany ciąg na bramkę przeciwnika i co najważniejsze dobrą dyspozycję strzelecką. Tym razem nie tylko niezawodna była obrona, ale wiele okłasków zebrał napad, w którym jak to często bywało, najgroźniejszy był Ptak, zdobywca obydwu bramek dla Lechii.

Urania z Rudy Śląskiej mogła się podobać, ale gdyby piłkarze z Piechowic mieli nieco więcej szczęścia w sytuacjach podbramkowych, ich zwycięstwo mogło być wyższe.

Lechia grała w składzie: Omellński — Pogorzalec, Hibner, Drzewiecki, Bak — Bania, Zebrak, Szwabo-

wicz — Puka, Ptak, Spychała. W drugiej połowie Banę zastąpił Markiewicz a Spychała Turkowski.

Lechia zdobyła w tej rundzie 10 pkt: za dwa zwycięstwa i sześć remisów, co daje jej w rozliczeniach wiosennych drugie miejsce, wspólnie z Zagłębiem Lubin, Ostravią i GKS Jastrzębie, za świetnie finiszującym Rakowem Częstochowa, który zdobył 14 pkt. i tylko jedno spotkanie przegrał. Różnica jednak punktowa między liderem a pozostałymi drużynami, nie pozwala mieć dużych nadziei na zdystansowanie piłkarzy częstochowskich.

Tabela rozgrywek po 23 kolejkach:

1. Raków Częstochowa	32	33:16
2. Małpanew Ozimek	27	29:26
3. Metal Kluczbork	27	29:30
4. Urania Ruda Śląska	26	29:24
5. Zagłębie Lubin	25	41:30
6. Lechia Piechowice	25	29:21
7. ŁTS Łabędy	24	24:24
8. Odra Wodzisław	23	29:28
9. Pafawag Wrocław	23	27:27
10. AKS Nivka	23	24:30
11. GKS Jastrzębie	22	18:19
12. Ostrovia	21	28:26
13. Górnik Mysłowice	21	22:24
14. Miedź Legnica	18	21:30
15. Chrobry Głogów	16	23:24
16. Sparta Zabrze	15	19:36

Stanisław Kozar

WĘDKARZ

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW CELWISKOZY

Nr 5 (294)

MAJ 1981 r.

Rok XXI

W zawodach wędkarskich oprócz wykazania się sportowymi umiejętnościami, wreszcie są cenne nagrody.

Fot. W. Chmiet



MIROSLAW SPYCHAŁA mistrzem sekcji PZW w roku 1981

W bojowych nastrojach i podczas sprzyjającej pogody trzydziestu wędkarzy naszej sekcji wyruszyło na kolejne zawody wędkarskie, by walczyć o tytuł najlepszego wędkarza na rok bieżący.

Wyjazd nastąpił w sobotę 25 kwietnia br. o godz. 24, zakładowym autokarem spod teatru. Tym razem zawody zaplanowano na rzecze Obrze koło Rybojadów. Po przybyciu na miejsce sędziowie przystąpili do wyznaczania stanowisk wzdłuż dość wartko płynącej rzeki. Z zadaniem tym uporało się dość szybko i nastąpiło losowanie stanowisk wędkarskich, co zawsze dostarcza trochę emocji, gdyż jak wszystkim wiadomo, wylosowanie dobrego stanowiska na rzecę to połowa sukcesu. Natomiast, gdy zawody odbywają się na jeziorze wówczas w 90% stanowiska są niemal identyczne. Walkę rozpoczęło o godz. 6.30 a zakończono o 9.30. Pogoda w tym dniu była idealna. Wiał bardzo słaby wiatr i świeciło słońce, dając wędkarzom możliwość skoncentrowania się wyłącznie nad potowem ryb. Już po pierwszej godzinie wędkowania utworzyła się czołówka trzech wędkarzy. którzy nieustannie zgłaszali sędziom swe złowione ryby. Wędkarzami tymi byli: Spychała, Lis i Małecki, którzy do końca nie oddali prowadzenia. Po zakończeniu wędkowania roz-

mo, wylosowanie dobrego stanowiska na rzecę to połowa sukcesu. Natomiast, gdy zawody odbywają się na jeziorze wówczas w 90% stanowiska są niemal identyczne. Walkę rozpoczęło o godz. 6.30 a zakończono o 9.30. Pogoda w tym dniu była idealna. Wiał bardzo słaby wiatr i świeciło słońce, dając wędkarzom możliwość skoncentrowania się wyłącznie nad potowem ryb. Już po pierwszej godzinie wędkowania utworzyła się czołówka trzech wędkarzy. którzy nieustannie zgłaszali sędziom swe złowione ryby. Wędkarzami tymi byli: Spychała, Lis i Małecki, którzy do końca nie oddali prowadzenia. Po zakończeniu wędkowania roz-

R. Małecki

Humor z wędką

Kiedy wędkarz ma najgorsze położenie? Wtedy, gdy są na to świadkowie. Jak największe ryby biorą wędkarzom? Zawsze te, które się urwały. Co wędkarz musi zrobić, żeby wytłumaczyć jaką dużą rybę złowił? Wyjąć ręce z kieszeni. Jak poznać wielkość ryby po oczach? Ryba mała ma oczy blisko ogona, a duża daleko.

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI

tanie - smaczne - zdrowe

BABKA TARTA PIASKOWA

10 dag maki ziemniaczanej, 10 dag maki pszennej, 10 dag margaryny lub masła, 4 jajka, 15 dag cukru, 3-4 łyżeczki gęstej śmietany, skórka z umytej cytryny, 1/2 laski wanilii, 1/2 proszku do pieczenia, cukier puder do posypania. Tłuszcz do smarowania formy i tarta bułka do posypania.

Margarynę utrzeć z cukrem na pianę. Ciągłe mieszając dodawać po jednym żółtku, następnie mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia i śmietaną. Stale mieszać. Po 30 minutach ucierania dodać dodatek pianę z białek i startą skórkę z cytryny. Ciasto wlewa się do formy wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką. Piec około 30 minut nie ruszając, aby babka nie opadła. Po wyjęciu posypać cukrem pudrem z wanilią.

BABKA RYŻOWO-JAJECZNA

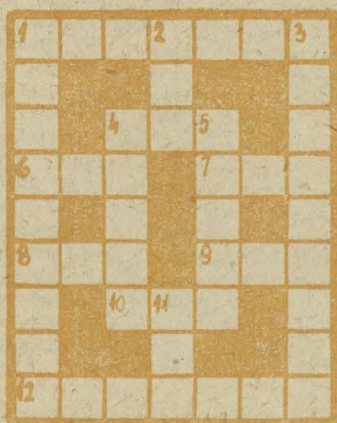
1,5 szklanki mleka, 1,5 szklanki ryżu, 1,5 szklanki wody, 4 jajka, 4 łyżki cukru, 1/2 laski wanilii, 5 dag rodzynek, 1 szklanka śmietany, tłuszcz i tarta bułka do formy.

Wieczorem zagotować mleko z wodą, wsypać suchy ryż, dodać masło, sól, przykryć, podstawić pod garnek siatkę ochronną, nie mieszając gotować na słabym ogniu aż do wchłonięcia przez ryż płynu. Następnie owinąć przykryty garnek w gazety i koc, pozostawiając do następnego dnia. Na rano ubić żółtka z cukrem i posiekaną drobno wanilią, wymieszać z ryżem, dodać sztywno ubitą pianę i opłukane wrzątkiem rodzynek, lekko wymieszać, wyłożyć do formy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką, piec około 40 minut. Następnie wyłożyć na okrągły półmisek nakładając na wierzch owoce ze smażonej konfitury, polewając ubitą śmietaną.

PIONOWO:

Balista, ale, kijanka, Kola, kask, uran, Ikar, aut.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosowała. Krystyna Prask z działu socjalnego.



ROZRYWKI UMYŚŁOWE

POD RED. J. NANOWSKIEGO

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. fryzowana tkanina jedwabna, 4. miesiąc, 6. owad, 7. najcięższy metal, 8. mocna karta, 9. podobny do szpaka, 10. angielska herbata, 12. a-becadło.

PIONOWO:

1. dawna nazwa lotnika, 2. oficer w danej Turcji, 3. regulator temperatury wody w samochodzie, 4. podobny był do słonia, 5. łódź wiosłowa, 11. okres w dziejach.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 11.

Bak, kalif, kolej, All, Air, sasan-ka, tukan, katar.

Przedmiotem rozważań Izabelli Więchowskiej w artykule „Rodzina socjalistyczna — mit czy rzeczywistość” jest próba znalezienia korzeni tego tworu okresu ostatniego dziesięciolecia. Autorka usiłuje odgadnąć co się za tym hasłem kryje.

(...) Pewne sprawy są w sposób oczywisty „socjalistyczne”. Socjalistyczny może być ustrój, gospodarka, ideologia. Ale dlaczego „socjalistyczną” nazywać rodzinę? Czy może istnieje socjalistyczne małżeństwo (spotkałam takie określenie), socjalistyczna matka, ojciec, brat, syn? Dziadek, kuzyn, teściowie? Demagog pociągnąłby tę listę dalej. (...)

Gdzie więc szukać należy korzeni mitu rodziny socjalistycznej. Mitu wcale socjalizmowi nie potrzebnego?

Myszę, że w leku. W leku władzy przed tymi komórkami społeczeństwa, które nie poddały się jej kontroli. Które spod tej kontroli i kurali się wymykały. Które próbowały pozostać sobą. Zachować twarz. I konsekwentnie opierały się uspołecznieniu rozumianemu jako upaństwowienie. To jedna z przyczyn. Drugą byłby brak wiary w rzeczy-

wiście socjalistyczny charakter rodziny polskiej. Podejrzliwość wobec państwa, co nie jest objęte przepisami, okólnikami, regulaminami. Do tego, co tworzy się w sposób niezależny i spontaniczny. (...)

Z rodziną zrobiono tak. Najpierw dużo opowiadano kobietom o równouprawnieniu. O ich prawie do posiadania i nieposiadania dzieci. O prawie do przerywania ciąży. O prawie

Z prasy związkowej

do własnego rozwoju. O prawie do pracy. O prawie do wolności, wypoczynku i rozrywki. Wymieniano kury domowe, gary i pieluchy. Religie ogłoszono przeżytkiem, symbolem ciemnoty i zacofania.

Potem wychwalono instytucje. Złobki, przedszkole, szkoły, świetlice, internat, ognisko. Nawet dom dziecka. Bo instytucja wszystko wie lepiej od rodziców. Jest bardziej świadoma. Ma wytyczone cele i metody. Jest higieniczna i aseptyczna. Uspołeczniła. Zapewnia regular-

ny tryb życia. Ganiłono więc rodzinę: Bo jest mało świadoma. Nie ma planów ani programów. Nie zna metod skutecznego wychowania. Działa chaotycznie. Na zasadzie prób i błędów. Żywi nieracjonalnie i nieregularnie. W domu bywają: brud, bałagan i awantury.

Wreszcie mówiono o korzyściach gospodarczych pracy kobiet. Ze bez nich staną szkoły, szpitale, fabryki. Wychowankom wypomniano koszty wykształcenia. I moralny obowiązek spłacenia długu. Odradzano urlopy macierzyńskie.

Mężom nie pozwolono zbyt dużo zarabiać. Wyrosło pokolenie dzieci z kluczami na szyi.

Dziś przeżywamy głęboki kryzys społeczny i gospodarczy. Czy ktokolwiek podejmie jeszcze jedną próbę wypracowania przyszłościowego modelu rodziny socjalistycznej w naszym kraju?

Zainteresowanych odsyłamy do numeru 5 Tygodnika „Solidarność”, w którym zamieszczony jest artykuł I. Więckowskiej w całości.

W. M.